

Gdzie wystąpi Jan Pietrzak? Kiedy zobaczysz w akcji Smoki? Sprawdź, ile się dzieje w mieście i gminie!

>> 2-6

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 24 (78) | 13 czerwca 2014

www.LZG24.pl



W Łęczycy już trwa budowa kanalizacji. A w czwartek podpisano umowę na rozpoczęcie robót w Zawadzie. - Do wykonania jest 14 km sieci kanalizacyjnej. Wartość robót to 12 mln zł - mówi Beata Jilek, prezes Zielonogórskich Wodociągów i Kanalizacji.

>>4

TWÓJ GŁOS MA ZNACZENIE!

Chcesz połączenia miasta z gminą? Weź udział w konsultacjach i zagłosuj. To patriotyczny obowiązek. Zaczynamy we wtorek!

Chciałoby się powiedzieć: Start! Zielonogórzanie do urn! Bo ostatnią formalną przeszkodą do połączenia miasta z gminą jest opinia mieszkańców Zielonej Góry na ten temat. A jak my już o tym zdecydujemy, to cała reszta jest mniej istotna. Nasza wola to podstawa!

Dlatego rada miasta ogłosiła w tej sprawie konsultacje. Wystarczy pobrać specjalny, numerowany i ostemplowany formularz, wstawić „X” w odpowiednim miejscu i wrzucić do jednej z 51 urn ustawionych w mieście.

Nie zdziwcie się, kiedy do waszych drzwi zapukają ankieterzy. Od nich możecie wziąć formularz konsultacyjny. Najlepiej zaraz go wypełnijcie! Ankieterzy będą mieli przy sobie zaplombowaną urnę, do której możecie od razu wrzucić swój głos.

Konsultacje zaczynają się we wtorek, 17 czerwca, i potrwać do 30 czerwca. Ich wyniki będą niezbędne, aby złożyć wniosek o zgodne połączenie miasta z gminą.

Pamiętaj! Twój głos ma znaczenie! (tc)

Dlaczego warto powiedzieć „TAK”?

1 Dzięki zgodnemu połączeniu Zielona Góra zyska lepsze warunki do rozwoju. To szansa, której nie możemy zmarnować. Chcemy, żeby w naszym mieście żyło się i pracowało lepiej. Musimy tę szansę wykorzystać, żeby nasze dzieci nie musiały stąd wyjeżdżać.

2 Dzięki połączeniu staniemy się największym miastem w województwie. Większy może więcej. Łatwiej będzie nam walczyć o dodatkowe pieniądze z zewnątrz, które przeznaczymy na rozwój. Już za samo zgodne połączenie otrzymamy 100 mln zł.

3 Dzięki połączeniu będzie się nam żyło lepiej i taniej. Już od 1 stycznia 2015 r. zapłacimy niższe podatki lokalne i taniej dojedziemy autobusem MZK na basen w Drzonkowie, na lotnisko w Przylepie czy do znajomych w Starym Kisielinie.

4 Zyskamy jako obywatele, bo coraz więcej spraw zależy od nas samych. To nie jest wybieranie kogoś, kto w dalekiej Brukseli decyduje nie za bardzo wiadomo o czym... To decyzja, która dotyczy nas bezpośrednio.

5 Fajnie jest zrobić coś, co nikomu do tej pory się nie udało! Tkwi w nas pozytywna energia. Jesteśmy wspaniali! Niech tak o nas myślą!

Więcej >>4-5



We wtorek na ulice Zielonej Góry wyruszą ankieterzy. To młodzi ludzie, studenci. Będą prosić o oddanie głosu w sprawie połączenia miasta i gminy. Zatrzymajcie się na chwilę na ulicy, otwórzcie przed nimi drzwi swoich domów! Wyraźcie swoją opinię! Zapytaj o nią m.in. Sylwia Stolarczyk, Marcin Wótk-Lewanowicz, Andżelika Dmitrów, Agata Kofacz, Katarzyna Danilewicz, Patrycja Piorońska, Milena Sroczyńska.

Fot. Krzysztof Grabowski

Proszę Was o poparcie!

Przed nami najważniejsza decyzja dotycząca naszej małej ojczyzny, Zielonej Góry. 18 maja mieszkańcy gminy, w referendum zdecydowali, że chcą połączenia miasta z gminą. Tego w Polsce jeszcze nikt nie zrobił. My jesteśmy wyjątkowi. Jako pierwsi chcemy doprowadzić do zgodnego połączenia dwóch samorządów. Nie da się tego zrobić bez wsparcia współobywateli.

Mieszkańcy gminy już powiedzieli TAK! Teraz my, zielonogórzanie, musimy zrobić to samo! Powiedzcie TAK! Chcemy połączenia miasta z gminą! Bo to jest dobre dla nas wszystkich.

Uważam, że to nasz patriotyczny obowiązek. Wiem z badań, publikacji i osobistych spotkań, że większość zielonogórzan popiera ten pomysł. Jednak to za mało. Słowne poparcie nie wystarczy. Potrzebujemy Państwa głosów, aby pokazać, że zielonogórzanom zależy na tym historycznym kroku. Musimy udowodnić sceptykom, że jesteśmy społecznością otwartą, potrafiącą przeprowadzić projekty, które nigdzie się nie udały. To powód do dumy! I olbrzymi kapitał pozwalający śmiało patrzeć w przyszłość.

Dlatego proszę Was, zielonogórzanie, o poparcie! Weźcie udział w konsultacjach. Razem budujemy lepsze miasto. Wystarczy w formularzu wstawić krzyżyk w odpowiednim polu. Tylko tyle. I aż tyle! Razem możemy więcej.

Janusz Kubicki

Z ŻYCIA MIASTA I GMINY >>>>



69 lat temu Zielona Góra wróciła do Polski. W piątek, powojenne dzieje przedstawiło V LO. Pionierów odgrywali m.in. Weronika Stasińska, Klaudia Wojcieszak, Karolina Boczar i Piotr Drozdek. Fot. Krzysztof Grabowski



- Teraz to się tu jedzie jak po sznurku! Wymalowane porządną farbą pasy są widoczne, nikt nikomu nie zajędzie drogi - tak kierowcy komentują zmiany na rondzie PCK. Fot. Krzysztof Grabowski



- La la la, śpiewasz ty, śpiewam ja! - niosły się głosy pięciu i sześciolatków z „Rozśpiewanego przedszkola” nr 34. We wtorek przedszkolny chór zachwycił publiczność! Fot. Daria Śliwińska-Pawlak

W ZIELONEJ GÓRZE

Nie bądź żyta...

... oddaj krew! Tak zachęcają członkowie HDK PCK „Nafta” do dzisiejszej (piątek) akcji „Dar krwi na Dzień Dziecka”. Krew oraz próbkę szpiku kostnego będzie można oddać w krwiobusie, który stanie na parkingu taksówek przy ul. Boh. Westerplatte 15 w godz. 9.00-13.00. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

I marsz, i bieg

Nordic walking, na który co sobotę zaprasza MOSiR, 14 czerwca, wyjątkowo, odbędzie się na trasie za CRS, wraz z biegiem w ramach akcji „Rak. To się leczy!”. Zapisy na marsz w biurze biegów od 7.30 do 10.00 (parking za CRS). Start marszu o 10.30. Długość trasy 5 km. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Urodziny mediateki

Dziś (piątek, 13 czerwca), mediateka Szklana Pułapka zaprasza na muzyczny piknik z okazji drugich urodzin. O 17.00, na wzgórzach Palmiarni, zagrają zielonogórscy didżeje - Wah Wah i Diskoleptikk. Warto zabrać koc, rozmaite piknikowe akcesoria i przysmaki na grilla. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Stoneczko dla Studio A

Zespół wokalny Studio A, działający w Zielonogórskim Ośrodku Kultury, wystąpił podczas minionego weekendu w Nadbałtyckim Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Ustce. Nasze wokalistki wyśpiewały główną nagrodę w kategorii zespołów - Bursztynowe Stoneczko. Gratulacje! (dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Łączymy się z gminą? Ja zagłosuję na „tak”!

- Wezmę udział w konsultacjach. Warto pokazać, że nie jest nas tylko garstka. Wielu ludzi zależy na naszym mieście - mówi Maciej Krzyślak.

- Dwa lata temu wróciłem do Zielonej Góry. Wcześniej przez siedem lat kierowałem rzeszowskim wydaniem „Gazety Wyborczej”. Wiesz, że rzeszowianie, w plebiscytcie „Wyborczej” na najważniejsze wydarzenia 25-lecia, w czołówce umieścili poszerzenie granic swojego miasta?

Maciej Krzyślak, wieloletni redaktor naczelny lokalnych wydań „Gazety Wyborczej” w Zielonej Górze i Rzeszowie: - Nie dziwię się. W przypadku Rzeszowa to była konieczność. Podobnie jak w przypadku Zielonej Góry. Rzeszów się dusił w swoich pierwotnych granicach. Gęsto zaludniony, nie miał wolnych terenów pod inwestycje i budownictwo. A tymczasem wiele osób wyprzedzało się na wieś, do sąsiednich gmin. Tam płacili podatki, ale nadal większość czasu spędzali w Rzeszowie.

- Bardzo podobnie jak u nas.

- Podobnie. Problem ten sam, ale atmosfera inna.

- To znaczy?

- Panowała olbrzymia nieufność. Wiele razy rozmawiałem z wójtami gmin otaczających Rzeszów. Oni głównie zajmowali się tym, co zyska prezydent Tadeusz Ferenc. Czyli wysuwano głównie wątki osobiste, nie rozmawiano merytorycznie. Chodziło bardziej o trwanie - bo władzom jest dobrze - a nie patrzenie w przyszłość. Złośliwie mówiąc, prawie dochodziło do wieszczenia, że po włączeniu wsi do miasta kury przestaną znosić jajka, a mleko skisnie. Podobne wątki były również w Zielonej Górze, ale tutaj ta dyskusja była mniej



Maciej Krzyślak zakładał w Zielonej Górze oddział „Gazety Wyborczej” i był pierwszym redaktorem naczelnym. Przez siedem lat kierował rzeszowskim oddziałem „GW”. Obecnie prowadzi własną firmę Anima Pilates. Fot. Krzysztof Grabowski

polityczna. Tam radni opozycji nigdy nie odpuścili prezydentowi. Nie liczył się jakiś nadrzędny cel. W Zielonej Górze radni potrafili się wznieść ponad te podziały.

- Oplacało się łączyć?

- Oplacało! W Rzeszowie to widać. Miasto zyskało. Szybciej się rozwija, ma lepsze perspektywy. Będzie więcej uzbrojonych terenów pod inwestycje. Jest jeszcze jeden, bardzo ważny element psychologiczny. Kiedyś ludzie wstydzi się, że mieszkają w Rzeszowie. Mówili, że gdzie indziej jest lepiej. M. in. dzięki powiększeniu miasta uwierzyli, że coś się dzieje i miasto idzie w dobrym kierunku. Zobaczyli, że są nowe możliwości. Dlatego, żartobliwie mówiąc, patrz na prezydenta Ferenc'a jak na Kazimierza Wielkiego. Ferenc zastał Rzeszów drewniany i przeobraził go na murowany. Tchnął w miasto nowego ducha. To widać na każdym kroku.

- To w Zieloną Górę, dzięki połączeniu, też tchniemy takiego ducha?

- Nie. Takiego nie...

- Dlaczego?

- Bo my nigdy nie wstydziłyśmy się swojego miasta. Jak tu przyjechałem ćwierć wieku temu, moi przyjaciele mówili mi: zobaczysz, Zielona Góra to taki mały Poznań. W Rzeszowie nikomu do głowy by nie przyszło powiedzieć: jesteśmy jak mały Kraków. Tu już jesteśmy dumni z naszego miasta, mimo narzekań uważamy, że Zielona Góra jest świetnym miejscem do życia. Tylko żeby jeszcze była lepsza, dobrze płatna praca.

- Nikt jeszcze w Polsce nie połączył dwóch samorządów. Nikt nie przeprowadził w tej sprawie skutecznego referendum. Można powiedzieć, że jesteśmy najlepszy w Polsce. To nie wpływa na naszą wyobraźnię?

- Może wpłynąć. Pytanie: jak mamy pomysł i co z tym połączeniem zrobimy? To jest

wyzwanie - czy jesteśmy miastem przyszłości. Jest tu wielu ludzi, którzy uważają, że warto brać sprawy w swoje ręce. Widać to po głosowaniu nad budżetem obywatelskim, w którym udział wzięło ok. 40 tys. ludzi. Widać to po referendum. To olbrzymi kapitał, którego innym brakuje. I na tym polega inspirująca rola miasta, by takie procesy wzmacniać. Pokazywać, że razem możemy wiele osiągnąć. W tym widzę olbrzymią szansę wynikającą z połączenia.

- Weźmiesz udział w konsultacjach, które rozpoczynają się we wtorek?

- Oczywiście. Będę głosował na „tak”. I namawiam do tego wszystkich zielonogórzan. To bardzo ważne, nie tylko dlatego, że decydujemy o naszej przyszłości. Warto pokazać, że nie jest nas tylko garstka. Wielu ludziom zależy na naszym mieście.

- Dziękuję.

Tomasz Czyżniewski

Jak wygląda archiwum? Sprawdź!

Czego ludzie najczęściej szukają w archiwach? Śladów swoich przodków. Jak to robić? Dowiesz się w sobotę, podczas otwartych drzwi placówki. Przy okazji zwiedzisz nowy budynek.

We wtorek uroczystie otwarto nową siedzibę Archiwum Państwowego w Zielonej Górze. - To chyba jedyne takie archiwum w Polsce, do którego student może przyjść w kapciach - żartował prorektor prof. Wojciech Strzyżewski. Rzeczywiście, nowy budynek jest oddalony o jakieś 20 metrów od akademika Wcześniak. Na terenie należącym kiedyś do uczelni powstał nowoczesny budynek, tu akta - liczące nawet po kilkaset lat - będą miały bardzo dobre warunki przechowywania.

- Budynek jest wprost naszpikowany elektroniką. Czujniki dbają, by w magazynach była odpowiednia wilgotność i temperatura. Do tego mamy również nowoczesne pracownie, gdzie dokumenty poddawane są renowacji - tłumaczy dyrektor placówki Tadeusz Dzwonkowski. - Nowa siedziba wystarczy nam na 25 lat.

Pełną parą trwa też digitalizacja zbiorów - czyli skanowanie dokumentów i umieszczanie wersji elektronicznej w internecie. W Zielonej Górze rocznie można zeskanować 120 tys. sztuk.



Uroczyste przecięcie wstęgi. Od lewej: doradca wojewody Edward Jakubowski, marszałek Elżbieta Polak, dyrektor Ryszard Wojtkowski i gospodarz obiektu Tadeusz Dzwonkowski

Fot. Tomasz Czyżniewski

- W skali kraju mamy tak udostępionych 14,5 mln skanów. Można je przeglądać online, za darmo - informuje Ryszard Wojtkowski, zastępca naczelnego dyrektora Archiwów Państwowych. - W głównej mierze zajmujemy się udostępnieniem dokumentów potrzebnych w poszukiwaniach genealogicznych. Na to jest

największe zapotrzebowanie.

- Kto jest zainteresowany takimi poszukiwaniami, może przyjść w sobotę do archiwum. Nasz dzień otwartych drzwi będzie przebiegać pod hasłem „Z archiwum za pan brat. Na tropie przodka. Będziemy mówić m.in. o poszukiwaniach genealogicznych - zachęca Adam Górski.

Budowa archiwum kosztowała 13,2 mln zł. W nowym budynku znalazło się 6,3 km akt. Do tej pory przechowywane były w trzech placówkach: w Wilkowie, Żarach i Starym Kisielinie.

Zabytkowy pałacyk w Starym Kisielinie, wraz z pięknym parkiem, w imieniu Skarbu Państwa przejął starosta zielonogórski, który

obiekt wystawił na sprzedaż. Chce za niego ok. 2 mln zł. Na pierwszy przetarg nikt się nie zgłosił. W dzień po referendum ws. połączenia miasta i gminy starosta ogłosił drugi przetarg.

- To nie jest dobre rozwiązanie - uważa Mariusz Rosik, radny ze Starego Kisielina. - Taki piękny obiekt powinien służyć mieszkańcom. Rozmawiałem z wójtem, żeby odkupić pałac, ale dla gminy to za duży wydatek. Dlatego w imieniu wszystkich stowarzyszeń i organizacji działających w Starym Kisielinie poprosiłem starostę, by budynek nie sprzedawał, lecz przekazał go nam nieodpłatnie. Odmówił. Teraz zwrócę się o pomoc do prezydenta. Przecięcie wkrótce budynek stanie się częścią Zielonej Góry.

- Zgadza się z panem Rosikiem. Zabytkowy pałacyk powinien służyć mieszkańcom. Można tam zrobić np. dom dziennego pobytu wraz ze świetlicą i biblioteką dla mieszkańców Starego Kisielina - odpowiada prezydent Janusz Kubicki. - Będę przekonywał starostę do takiego rozwiązania. (tc)

OTWARTE DRZWI

Sobota, 14 czerwca. Nowy budynek Archiwum Państwowego przy al. Wojska Polskiego 67a (koła akademika Wcześniak) można zwiedzać w godz. 8.00-14.00. Będzie można obejrzeć pomieszczenia na co dzień niedostępne dla korzystających (m.in. komora fumigacyjna, magazyny archiwalne, pracownia digitalizacji). Osoby odwiedzające otrzymają plan budynku, z zaznaczonymi punktami, w których pracownicy archiwum udzielą wszelkich informacji na temat wykonywanej przez siebie pracy. Zobaczyć będzie można np. pracownię konserwacji, w której dokonuje się renowacji najstarszych pergaminowych i papierowych dokumentów oraz ksiąg.

O 9.00 rozpoczną się warsztaty dla genealogów-amatorów. Będzie można dowiedzieć się jakie dokumenty są nam potrzebne i jakie są zasady budowy drzewa genealogicznego. Wszyscy uczestnicy otrzymają materiały szkoleniowe. Wstęp jest wolny.

W ZIELONEJ GÓRZE

Nadjechał MZKus!

Nowy Bachusik pojawił się na rynku w środę. Zaparkował pojazd między sklepem odzieżowym a księgarnią.

- Aaale brzyyydal!!! - dało się słyszeć w tłumie, kiedy opadł materiał skrywający rzeźbę. To jednak, w przypadku Bachusika, komplement! - Bo im pokraczniejszy, im większe ma brzuszysko i skudłaczoną brodę, tym sympatyczniejszy - tłumaczyli niewtajemniczonym wielbiciele



Jubileuszowi MZK towarzyszy wystawa archiwalnych zdjęć. Można je oglądać przed ratuszem, do 20 czerwca.

Fot. Daria Śliwińska-Pawlak



zielonogórskich bożków. I tak też tłum MZKusa przyjął, bo wydawało się, że śmiechem i oklaskom nie będzie końca.

MZKus pojawił się z okazji 60. urodzin Miejskiego Zakładu Komunikacji. - I zaparkował w symbolicznym miejscu. Tu kiedyś był przystanek autobusowy - tłumaczyła zebranym Barbara Langner, dyrektorka zielonogórskiego MZK.

- Piękny! Znakomicie wpisuje się w klimat tego miasta - zachwycił się Rafał Kaszubowski, prezes firmy Energo Inwest Broker SA, która zasponsorowała Bachusika.

MZKus dzierży - a jakże! - kielich w jednej dłoni, drugą trzyma lejce. Pokażną pupę usadowił na... autobusowym dachu! - Ujeżdża tego starego jelicza niczym rumaka, pędzi ten rubaszny kawalerzysta przez śródmieście, by dowieźć wino, może jakąś nowinę - porozumiewawczo przymrużył oko Artur Wochniak, autor rzeźby.

- Jedzie na dachu, bo przecież po kielichu nie można zasiadać za kierownicą! - dodała ze śmiechem B. Langner.

Najnowszy Bachusik jest nieco masywniejszy niż jego bracia. Bo brzuszek całkiem spory, a i sam autobus dodaje ciężaru. - Waży 30 kg - zdradził A. Wochniak. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Uwaga, remont Batorego!

Rozpoczęła się przebudowa ul. Batorego. Firma Eurovia zajmie się odcinkiem od ronda przy Auchan aż do os. Czarkowo.

Kierowcy powinni nastawić się na utrudnienia, które mogą potrwać aż do końca września. Do zmian muszą się też przyzwyczaić pasażerowie MZK. Z obsługi komunikacyjnej dla linii nr 5, 9, 10, 19, 39 i N2 zostaną wyłączone przystanki „osie-

dle Na Olimpie” oraz pętla autobusowa przy Batorego. Uruchomiona będzie zastępca pętla autobusowa, tuż przy markecie Leroy Merlin. Przystanek początkowy znajdzie się przy skrzyżowaniu ul. Batorego z drogą prowadzącą z markecie (przed wjazdem na Batorego), przystanek końcowy będzie ustawiony w zatoce przy markecie budowlanym.

Przystanki „osiedle Na Olimpie” oraz przystanek graniczny przy ul. Batorego, będą obsługiwane wyłącznie przez autobusy linii nr 23 jadące do i z Łężycy.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Odpust i festynu Alberta

W niedzielę, 15 czerwca, na uroczystości odpustowe i festynu zaprasza parafia św. Alberta Chmielowskiego przy ul. Źródlanej.

Co roku tłumnie przybywają tu nie tylko parafianie z pobliskich osiedli, ale i goście z całego miasta. Nic dziwnego, bo zabawa jest wspaniała! Msza odpustowa rozpocznie się o 11.00. A o 12.15 początek festynu. W programie m.in. koło for-

tuny, dmuchane zjeżdżalnie, skanianie i tor przeszkód, galeon, buggy oraz quady. Dla łasuchów - bufet zimny i gorący. O 13.10 koncert da Młodzieżowa Orkiestra Dęta ze Wschowy, o 13.45 występ Studia Tańca Trans. O 15.00 turniej koszykówki, występy przedszkolaków, scholi dziecięcej oraz Studia Tańca The Motion. O 17.00 koncert Krzysztofa Koniarka i występ Sportowego Klubu Tanecznego Mega Dance. O 20.00 - gwóźdź programu! Wystąpi Jan Pietrzak z zespołem! Ok. 21.50 - pokaz fajerwerków.

(dsp)

W SUCHEJ

Zabawa dla całej rodziny

W sobotę, 14 czerwca, od godz. 16.00, bawią się mali i duzi! - Zapraszamy mieszkańców i gości! Zabawa będzie przednia! - zachęca soltys Ireneusz Rypson.

Bo to będzie impreza dla całej rodziny. Spotykamy się na terenie placu zabaw, przy kościele. - Będą dmuchane zjeżdżalnie dla najmłodszych. I kucyki, na których każde dziecko będzie mogło się przejechać. Nasi dzielni strażacy przygotowali pokaz, zabiorą też na przejażdżkę wozem - wylicza soltys. - Skosztujemy domowych ciast. A po 19.00 zapraszamy na ognisko z kielbaskami. (dsp)

W STARYM KISIELINIE

Oddasz krew w remizie

Poszukiwany krwiodawca! - nawołują plakaty, wzorowane na list gończy. Odczytujemy na nich „rysopis” poszukiwanego. Wiek: 18-65 lat, waga: min. 50 kg, wzrost: nieznan. I najważniejsza informacja - poszukiwany ratuje życie!

W taki nieco żartobliwy sposób, na akcję oddawania krwi zaprasza HDK PCK „Ognik” przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Starym Kisielinie. Akcja w sobotę, 14 czerwca, w remizie strażackiej, w godz. 9.00-14.00. - Każdy dawca otrzyma słodki poczęstunek - zapewniają organizatorzy.

(dsp)

Kanalizacja: czas na Zawadę



Co za wielkie tomiście podpisują Beata Jilek, prezes ZWIK i Wiesław Tarczyński, właściciel firmy Kanwod? To umowa na budowę kanalizacji w Zawadzie! Fot. Tomasz Czyżniewski

Przed mieszkańcami Zawady trochę kłopotów, później wiele radości. W czwartek podpisano umowę na budowę kanalizacji w tej wsi. Kosztować będzie 12 mln zł.

Prace w Zawadzie to fragment projektu wartego ponad 40 mln zł. W ramach III etapu kanalizacji aglomeracji zielonogórskiej zakłada on wybudowanie sieci w Łęczycy, Zawadzie i Krępie.

W Łęczycy brygady budowlane pojawiły się dwa tygodnie temu. Sieć kładzie tu firma Kanwod z Konina. I ona również zajmie się kanalizacją w Zawadzie. Do wykonania jest 14 km sieci kanalizacyjnej, w tym ok. 12 km sieci sanitarnej i trzy przepompownie. Wartość robót to 12 mln zł - wylicza Beata Jilek, prezes Zielonogórskich Wodociągów i Kanalizacji. To trochę mniej niż przewidziane w kosztorysie 13,5 mln zł.

- Zrobimy wszystko, żeby mieszkańcy byli zadowoleni a roboty jak najmniej uciążliwe - zapewnia Wiesław Tarczyński, właściciel firmy Kanwod. - Teraz musi-

my załatwić jeszcze sprawy formalne, dokumentację, pozwolenia itd. Na plac budowy powinniśmy wejść w ciągu miesiąca.

Jednak w Łęczycy zajęło to dwa miesiące? - Teraz mam już gotową organizację ruchu - tłumaczy W. Tarczyński. - Zależy nam na czasie, bo w Zawadzie teren jest podmokły i najlepiej inwestycję prowadzić latem, gdy jest sucho. Kończymy inne roboty i ściągniemy tutaj kolejne brygady i sprzęt.

Kanwod ma czas do końca czerwca przyszłego roku. Firma zastanawiała się, czy pracować w obu wsiach równoległe, czy skupić wysiłki najpierw na jednej miejscowości.

- Prace muszą być prowadzone równoległe - prezes Jilek nie pozostawiła wątpliwości.

- To dla nas historyczna chwila. Wreszcie będziemy mieli kanalizację - cieszyła się Sylwia Brońska, radna z Zawady, która przyszła na podpisanie umowy wraz z radnym Jerzym Żetecim (również z Zawady) i zastępcą wójta Ireneuszem Boguciewiczem. (tc)

To co, łączymy się?

Tak lub nie! Na pytanie, czy połączyć miasto z gminą odpowiedzą teraz mieszkańcy Zielonej Góry. We wtorek ruszają konsultacje w tej sprawie. W jaki sposób i gdzie można zagłosować? Sprawdź poniżej i na stronie obok.

Ruszamy! Od wtorku aż do końca czerwca, będziemy głosować w sprawie połączenia miasta z gminą. Jak wyrazić swoją opinię? Wystarczy wypełnić specjalną kartę, którą wręczy nam ankieter upoważniony do tej pracy przez prezydenta miasta. Na ulice i do domów zielonogórczan wyruszą 32 takie osoby, młodzi ludzie, studenci, będą mieć odpowiednie zaświadczenia.

Kartę możemy też pobrać w punktach konsultacyjnych - będzie ich w mieście 51, m.in. w urzędzie, na deptaku, w CRS, w miejskich zakładach, przedszkolach, szkołach, w bibliotece wojewódzkiej (pełna lista na stronie obok). W każdym punkcie będzie osoba, która posłuży pomocą, udzieli informacji.

Karty są wydrukowane na specjalnym papierze, zostały ponumerowane i ostemplowane. Na karcie znajduje się jedno pytanie, identyczne jak to, na które odpowiadali 18 maja mieszkańcy gminy: „Czy jest Pan/Pani za połączeniem dwóch jednostek samorządu terytorialnego - Miasta Zielona Góra - na prawach powiatu i Gminy Zielona Góra, w wyniku czego powstanie jedna jednostka samorządu terytorialnego?”

Do wyboru mamy dwie odpowiedzi: TAK lub NIE. Wystarczy postawić krzyżyk w kratce obok wybranej przez nas opcji. I wrzucić kartę do specjalnej, zaplombowanej urny. Koniec! Proste? To co, głosujemy? Do dzieła!

(dsp)

Nr karty: 0000100

Załącznik nr 2 do zarządzenia nr 586.2014 Prezydenta Miasta Zielona Góra z dnia 6 czerwca 2014 r.

„Czy jest Pan/Pani za połączeniem dwóch jednostek samorządu terytorialnego - Miasta Zielona Góra - na prawach powiatu i Gminy Zielona Góra, w wyniku czego powstanie jedna jednostka samorządu terytorialnego - Miasto Zielona Góra - na prawach powiatu, obejmujące swym zasięgiem granice administracyjne obu połączonych jednostek samorządu terytorialnego?”

TAK
 NIE

Każdy mieszkaniec może głosować tylko raz. Aby głos był ważny, należy zaznaczyć w kratce znak X przy jednej odpowiedzi.

NUMER KARTY

OKRĄGŁA, CZERWONA PIECZĘĆ Z HERBEM MIASTA

PYTANIE

MOŻLIWE ODPOWIEDZI: WYBIERZ JEDNĄ Z NICH STAWIAJĄC KRZYŻYK W KRATCE OBOK



Tak wygląda przenośna urna, do której będzie można wrzucić wypełnioną kartę. Powinna być zaplombowana.

W ZIELONEJ GÓRZE Dość siedzenia! Czas na ruch!

W sobotę MOSiR zaprasza na festyn sportowo-rekreacyjny „Czas na sport 2014”.

Impreza odbędzie się na parkingu przy Centrum Rekreacyjno-Sportowym. Najważniejszym jej punktem będą biegi. 5 km to dystans biegu charytatywnego „Rak. To się leczy!” - organizowanego w ramach ogólnopolskiej kampanii społecznej. Dłuższy dystans - 10 km, to bieg o Puchar Wojewody lubuskiego z okazji 10 lat Pol-

ski w Unii Europejskiej. Zapisy na www.super-sport.com.pl. Będą też biegi dla przedszkolaków i uczniów podstawówek).

Sporo uciech czeka na najmłodszych: dmuchańce, eubungee, kule wodne, zabawy z animatorami. Nie zabraknie występów lokalnych zespołów i wokalistów, koncert da Trzynasta w Samo Południe (finałisti programu X-Factor).

W programie także bezpłatne badania i konsultacje lekarskie. Będą działały punkty informacyjne, m.in. Punkt Informacji Europejskiej Europe Direct - Zielona Góra, LOPiT, Dom Harcerza, MOPS, Stowarzyszenie Bab. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE Oddaj graty i bądź eko!

Masz w domu stary, zużyty telewizor, komputer, telefon? Pozbądź się tych gratów w przyjazny dla środowiska sposób!

W niedzielę, 15 czerwca, możesz oddać rozmaite elektrośmieci podczas ekologicznej akcji w ramach Światowego Dnia Ochrony Środowiska. Na akcję zaprasza Stowarzyszenie Ekspresja. Wystarczy, że przywieziesz sprzęt w godz. 10.00-17.00, na parking przed Centrum Biznesu przy

(dsp)

ul. Boh. Westerplatte 23. Każdy, kto odda elektrośmieci, otrzyma prezent - niespodziankę. Organizatorzy zapraszają również firmy i instytucje, które w zamian za oddany stary sprzęt otrzymają Kartę Przekazania Odpadów, potwierdzającą zgodną z prawem utylizację odpadów niebezpiecznych.

- Selektywna zbiórka elektrośmieci, profesjonalny demontaż, unieszkodliwienie szkodliwych substancji i odzyskanie cennych surowców, nie tylko ochronią środowisko, ale też przyczynią się do zmniejszenia stopnia wykorzystania zasobów naturalnych! - apelują organizatorzy. (dsp)

W NOWYM KISIELINIE

Festyn dla każdego

W sobotę o 15.00, na placu zabaw przy ul. Syrkiewicza rozpocznie się festyn. - Co roku, mniej więcej w okolicy Dnia Dziecka, organizujemy taką rodzinną imprezę - opowiada sołtys Andrzej Zalewski.

Będą gry i zabawy dla najmłodszych, słodkości i potrawy z grilla, coś orzeźwiającego do popicia, przygrywać będzie didżej. Przyjadą też strażacy ze Starego Kisielina. - Szczególnie zachęcam do udziału w zawodach sprawnościowych. Czekają nagrody, m.in. toster, radio, mikser, piłki, skakanki - kusi sołtys. (dsp)

W PRZYLEPIE

Jarmark w parku

W sobotę, 14 czerwca, w parku przy ul. Kolejowej, o godz. 14.00 rozpocznie się „Jarmark św. Antoniego”. Wystąpią dzieci z miejscowego przedszkola, szkoły podstawowej i gimnazjum oraz zespół wokalny Melodia, pokaz walki da LKS Karate Oyama. Od godz. 20.00 do 4.00 zaplanowano zabawę taneczną. Wśród atrakcji także niespodzianki dla dzieci i dorosłych, smakołyki z domowej kuchni. Będzie można zmierzyć sobie ciśnienie i zbadać poziom cukru we krwi. Imprezę poprowadzi Mariola Kostrzevska. (dsp)

OGŁOSZENIE FINANSOWANE Z BUDŻETU MIASTA ZIELONA GÓRA



17-30.06.2014

Twój Głos ma znaczenie

www.zielona-gora.pl

połączenie
**MIASTA
Z GMINĄ**

SPRAWDŹ GDZIE MOŻNA ODDAĆ GŁOS 51 MIEJSC DO GŁOSOWANIA

W GODZINACH OD 11:00 DO 19:00

- 1 Deptak - główne wejście do Ratusza, ul. Stary Rynek 1
- 2 Deptak - przy pomniku Bachusa, skrzyżowanie ul. Kupieckiej z Al. Niepodległości
- 3 Palmiarnia, ul. Wrocławska 12 a
- 4 Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji- Basen, ul. Urszuli
- 5 Parking przy sklepie "Intermarche", ul. Makowa 18
- 6 Parking przy sklepie "Intermarche", ul. Stefana Batorego 81

W GODZINACH OD 08:00 DO 15:00

- 7 Urząd Miasta, ul. Podgórna 22
- 8 Urząd Miasta -Wydział Spraw Obywatelskich, ul. Artura Grottgera 7
- 9 Urząd Miasta -Wydział Komunikacji, ul. Henryka Sienkiewicza 8 a
- 10 Urząd Miasta, Centrum Pomocy Rodzinie, ul. Długa 13
- 11 Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów im. Jana Lembasa, ul. Lubuska 11
- 12 Miejski Zakład Komunikacji, ul. Chemiczna 8
- 13 Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ul. Zjednoczenia 110
- 14 Zielonogórskie Wodociągi i Kanalizacja sp. z o. o., ul. Zjednoczenia 110A
- 15 Centrum Biznesu Spółka z o.o., ul. Bohaterów Westerplatte 23
- 16 Centrum Integracji Społecznej, ul. Stanisława Staszica 4
- 17 Młodzieżowe Centrum Kultury i Edukacji „Dom Harcerza”, ul. Dzika 6
- 18 Miejskie Przedszkole nr 1, ul. Generała Władysława Sikorskiego 37
- 19 Miejskie Przedszkole nr 6, ul. Stanisława Wyspiańskiego 16
- 20 Miejskie Przedszkole nr 7 im. Jana Brzechwy, ul. Stanisława Moniuszki 33
- 21 Miejskie Przedszkole nr 8, ul. Witebska 1
- 22 Miejskie Przedszkole nr 10 im. „Wyspa Dzieci”, ul. Monte Cassino 21a
- 23 Miejskie Przedszkole nr 11 im. „Tęczowy Zakątek”, ul. Ludwika Zamenhafa 30
- 24 Miejskie Przedszkole nr 13 im. „Leśne Skrzaty”, ul. Jęczmienna 1
- 25 Miejskie Przedszkole nr 14, ul. Ignacego Krasickiego 12
- 26 Miejskie Przedszkole nr 19, ul. Stefana Batorego 53
- 27 Miejskie Przedszkole nr 20 im. „Przedszkole pod Topolą”, ul. Studzianki 8
- 28 Miejskie Przedszkole nr 21, ul. Rydza Śmigłego 5
- 29 Miejskie Przedszkole nr 22, ul. Porzeczkowa 34
- 30 Miejskie Przedszkole nr 25 im. „Bajka”, ul. Aleja Wojska Polskiego 82 a
- 31 Miejskie Przedszkole nr 34, ul. Bohaterów Westerplatte 11a
- 32 Miejskie Przedszkole nr 37 im. „Pozytywka”, ul. Węgierska 9
- 33 Miejskie Przedszkole nr 38, ul. Braniborska 13
- 34 Miejskie Przedszkole nr 39 „Słoneczko”, ul. Lisia 51 a
- 35 Publiczna Szkoła Podstawowa nr 7, ul. Zielonogórska 5
- 36 Szkoła Podstawowa nr 1 im. Henryka Sienkiewicza, ul. Stefana Wyszyńskiego 17
- 37 Szkoła Podstawowa nr 6 im. Władysława Broniewskiego, ul. Moniuszki 19
- 38 Szkoła Podstawowa nr 8 im. Jan Brzechwy, ul. Kąpielowa 7
- 39 Szkoła Podstawowa nr 11 im. Kornela Makuszyńskiego, ul. Spawaczy 3d
- 40 Szkoła Podstawowa nr 14 im. Adama Mickiewicza, ul. Jaskółcza 66
- 41 Szkoła Podstawowa nr 15 im. 4 Dywizji Piechoty Wojska Polskiego, ul. Lisia 37
- 42 Szkoła Podstawowa nr 18 im. Arkadego Fiedlera, ul. Francuska 10
- 43 Zespół Edukacyjny nr 1 Szkoła Podstawowa Nr 5, ul. Truskawkowa 12
- 44 Zespół Edukacyjny nr 2 Szkoła Podstawowa nr 17, ul. Leopolda Staffa 10
- 45 Zespół Edukacyjny nr 3 Szkoła Podstawowa nr 21, ul. Osiedle Pomorskie 13
- 46 Gimnazjum nr 7 im. UNICEF, ul. Zachodnia 63
- 47 Zespół Szkół Specjalnych nr 1, ul. Piastowska 9
- 48 Zespół Szkół Budowlanych, ul. Botaniczna 50
- 49 Zespół Szkół Ogólnokształcących i Sportowych Szkoła Podstawowa nr 10, ul. S. Wyspiańskiego 23
- 50 I Liceum Ogólnokształcące im. Edwarda Dembowskiego, ul. Jana Kilińskiego 7
- 51 Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Aleja Wojska Polskiego 9

Rankingi pokazują: to fajne miasto

Według „Forbesa”, Zielona Góra to nr 1 w Polsce pod względem atrakcyjności dla biznesu, jeśli wziąć pod lupę miasta do 150 tys. mieszkańców. „Newsweek” wysoko ocenił Janusza Kubickiego w rankingu włodarzy miast, a zdjęcie prezydenta ozdabia okładkę ostatniego wydania „Wspólnoty”.

Ranking najlepszych prezydentów zorganizował tygodnik „Newsweek”. 107 prezydentów polskich miast wytypowało tych, których uważa za najlepszych. Nominacje otrzymało 29 osób, a specjalne jury wybrało 15 najlepszych. W środę, w Świdnicy, odebrali oni nagrody. Ranking wygrał prezydent Poznania Ryszard Grobelny. Na „pudle” znaleźli się: Jacek Karnowski z Sopotu i Krzysztof Żuk z Lublina. W czelowej piątce mamy dwóch lubuskich prezydentów. Na piątym miejscu uplasował się Wadim Tyszkiewicz, prezydent Nowej Soli. Dziewiąte miejsce przypadło Januszowi Kubickiemu. M.in. za proces łączenia miasta z gminą i budowę Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego w Nowym Kisielinie.

- Tu jest naprawdę OK. Władza biznesowi nie przeszkadza, blisko do Niemiec, a to ważniejsze niż odległość do Warszawy - mówił jeden z biznesmenów pytanych przez tygodnik.

A jak to komentuje prezydent Kubicki?

- Miałem zaszczyt odebrać nagrodę jako jeden z 15 najlepszych prezydentów w Polsce. To tylko i wyłącznie dlatego, że są tacy wspaniali ludzie, którzy tu żyją i tworzą moje kochane miasto. Bez nich nigdy nie miałbym szansy, aby znaleźć się w tak zacnym gro-



- Zielona Góra nie jest ani za duża, ani za mała. Fajna jest jej kompaktowość i to, że wszędzie można dojść piechotą, ale z drugiej strony mamy tu duże kalibry wydarzenia sportowe i kulturalne. Jak na tej wielkości miasto, dzieje się tu bardzo dużo. Pochodzę z Dolnego Śląska, mieszkalem w Legnicy i mam porównanie. Moim zdaniem Zielona Góra rozwija się szybko, nawet szybciej niż inne miasta - mówi Zbigniew Kozuch, którego spotkaliśmy na deptaku. Wybrał się tu na spacer z dziewięcioletnią córeczką Julią.

Fot. Krzysztof Grabowski

nie. Serdecznie dziękuję. Stokrotnie dzięki, ekstra uczucie - skomentował J. Kubicki.

Połączenie miasta z gminą i gminne referendum stały się również głównym tematem pisma samorządu terytorialnego „Wspólnota”. Uśmiechnięty Janusz Kubicki trafił na okładkę, a w środku magazynu redakcja po-

święciła temu sześć stron, dokładnie opisując proces łączenia, pod niezbyt szczęśliwym tytułem „Zielona Góra połyka gminę”.

Prezydent Kubicki swoje wyróżnienie odebrał w wtorek, w Świdnicy, podczas corocznego kongresu regionów. W środę skutecznie zabiegał u unii metropolii o poparcie

tego procesu (chodzi o przyspieszenie terminu połączenia na 1 stycznia 2015 r.) a w czwartek do Świdnicy trafił wiceprezydent Dariusz Lesicki. Tym razem po nagrodę przyznawaną przez magazyn „Forbes”, który co roku ocenia, które miasta w Polsce są najbardziej atrakcyjne dla biznesu. Z rankingu „Forbe-

sa” wynika, że najbardziej atrakcyjne są: Warszawa, Poznań i Wrocław. Jednak magazyn dzieli miasta w zależności od ich wielkości. Zielona Góra zaliczana jest do miast średnich, czyli z liczbą mieszkańców od 50 do 150 tys. I tutaj jesteśmy na czele.

- Po raz kolejny - wiceprezydent Lesicki sięga na pół-

kę po wyróżnienie z lat poprzednich. - To już piąta nagroda „Forbesa”. Chciałbym podkreślić, że magazyn sam zbiera dane, niezależnie od nas. Nic za to nie płacimy.

Raport, który posłużył do opracowania rankingu, przygotował Centralny Ośrodek Informacji Gospodarczej. Podstawą obliczeń jest liczba nowych firm, które w ciągu roku zarejestrowały się w Krajowym Rejestrze Sądowym. W ten sposób obliczany jest przyrost netto firm na jeden tysiąc mieszkańców. Dla Zielonej Góry ten współczynnik wynosi 1,84 a dla drugiego Opola 1,57. Porównując się z wielkimi miastami, jesteśmy na poziomie Gdyni i nieznacznie wyprzedzamy Rzeszów. Pomijając kategorie, jesteśmy w pierwszej dziesiątce w Polsce.

- Skoro jest tak dobrze, to czemu mieszkańcy tego tak nie odczuwają? - pytamy.

- Tego ciągłego ruchu firm nie widać tak na zewnątrz. To nie są wielkie firmy zatrudniające po kilkaset osób, których powstanie pobudza wyobraźnię - odpowiada D. Lesicki. - Jednak, chociaż rozproszone, dają sporo miejsc pracy. Mamy najniższe bezrobocie w województwie. W praktyce każdy chętny powinien tu znaleźć pracę. Problemem są płace. One w wielu przypadkach nie zaspokajają naszych ambicji. (tc)

Sejmik za szybkim połączeniem

Prezydent Janusz Kubicki szuka sojuszników dla pomysłu połączenia miasta z gminą od 1 stycznia 2015 r. Znalazł ich w sejmiku województwa.

Podczas poniedziałkowej sesji sejmiku lubuskiego przekonywał radnych, by poparli jego pomysł. - Chcę znaleźć jak najwięcej sojuszników, by przekonać Donalda Tuska do tego terminu - mówił J. Kubicki, który podczas ostatniej wizyty pre-



Senator Iwan i prezydent Kubicki przekonali radnych wojewódzkich Fot. Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego

miera w Zielonej Górze, wręczył mu dokumenty w tej sprawie. Premier wiedział, że kilka dni wcześniej mieszkańcy gminy, w referendum, opowiedzieli się za połączeniem.

Gdyby sztywno trzymać się wszystkich procedur, to do połączenia powinno dojść od 1 stycznia 2016 r. Prezydent chce przyspieszyć ten termin, bo szkoda czasu i fundowania mieszkańcom corocznych wyborów samorządowych.

- Sprawa nie jest jednoznaczna, ale istnieje szansa, że rząd może poprzeć wcześniejszy termin - uważa senator Stanisław Iwan.

Prezydent z senatorem przekonali radnych woje-

wódzkich. „Za” głosowało 22 radnych, trzech wstrzymało się od głosu.

„Sejmik województwa lubuskiego, biorąc pod uwagę wyniki referendum lokalnego przeprowadzonego w dn. 18 maja 2014 r. w gminie wiejskiej Zielona Góra, w sprawie woli przyłączenia gminy do miasta Zielona Góra, wyraża pozytywne stanowisko w sprawie zgodnego połączenia miasta i gminy w jedną jednostkę samorządu terytorialnego, tj. miasto na prawach powiatu - czytamy w stanowisku sejmiku. I dalej: „Połączenie miasta i gminy w jeden większy i silniejszy samorząd stwarza lepsze perspektywy rozwoju społeczności lokalnej, jak również

może wzmocnić rolę i konkurencyjność województwa lubuskiego (...). Mając powyższe na względzie, sejmik wyraża opinię, że najkorzystniejszym rozwiązaniem byłoby utworzenie nowej jednostki organizacyjnej samorządu terytorialnego z dniem 1 stycznia 2015 r.”

- Połączenie miasta z gminą to bardzo odważny krok, który będzie miał wpływ na całe województwo - uważa radny lubuski Czesław Fiedorowicz. - Sejmik nie może stać biernie i tylko się przyglądać. To przykład pokazujący, jak mogą się zmieniać samorządy. Sejmik musi wspierać takie działania. Potrzebne jest realne wsparcie, dlatego głosowałem „za”. (tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Pokibicuj Smokom!

Drużyna Dragons zaprasza w niedzielę na II Dzień Futbolu Amerykańskiego w Zielonej Górze. Imprezę rozpocznie finałowy turniej Międzyszkolnej Ligi Futbolu Flagowego, start o 11.00 - młodzi zawodnicy powalczą o wyjazd na weekend-

dowy obóz do Cottbus. A o 14.30 wielkie emocje! Drużyna Dragons zmierzy się w ligowym starciu z opolską drużyną Wolverines. W przerwie meczu zaplanowano konkursy z nagrodami, będą gry, zabawy i dmuchańce dla najmłodszych kibiców. Nie zabraknie słodkości i potraw z grilla. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Muzyczne urodziny

Szkoła muzyczna Yamaha ma już 10 lat! Z tej okazji zaprasza na specjalny koncert jubileuszowy, w niedzielę, 15 czerwca, o godz. 19.00 do Filharmonii Zielonogórskiej. Zaprezentują się uczniowie szkoły: kilkumiesięczne szkraby,

orkiestra 50 gitar, chór, zespoły rockowe, nauczyciele, wystąpią też absolwenci oraz Dorian Zarzycki Band. - W żadnym innym miejscu na scenie nie prezentuje się tak wiele muzycznych pokoleń: uczniowie, rodzice, babcie, dziadkowie - zachęcają organizatorzy. Więcej na www.yamaha.zgora.pl. (dsp)

W ZATONIU

Noc Kupały

W przyszły piątek, 20 czerwca, dobrze byłoby pokierować swoje kroki do malowniczych ruin kościoła św. Jana w Zatoniu. Tam, o godz. 19.00, rozpocznie się piękne widowisko. Na Świętojańską Noc Kupały zaprasza Stowa-

rzenie Nasze Zatonie. Zobaczymy legendę o zatońskim rybaku w wykonaniu Grupy Teatralnej Sowizdrzałki ze szkoły podstawowej w Drzonkowie, pieśni świętojańskie wykona grupa Drewno. W programie także Parada Kupały i obowiązkowe puszczanie wianków, będą zabawy i tańce świętojańskie. (dsp)

W OBIEKTYWIE: FESTIWAL NAUKI UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO >>>

- W naszej zabawie malarskiej biorą udział głównie dzieci. Inspirujące jest to, że praca, którą malujemy, co godzinę ewoluuje. Trzymamy się tematu świętowania z okazji 10-lecia Polski w Unii Europejskiej - promowaniem sztuki zajęli się studenci z Wydziału Artystycznego: Marek Woźniak, Tomasz Pobiedziński, Mateusz Wojciechowski.



Nawet malca można zainteresować fizyką! Zwłaszcza, kiedy zabierze się do tego dr Sylwia Kondej z Wydziału Fizyki i Astronomii. - Wasz dzieci są fantastycznym „materiałem” do przekazywania im wiedzy. A rozmaite doświadczenia są w tym nie tylko pomocne, ale wręcz niezbędne - tłumaczyła rodzicom pani doktor.

- Prezentujemy grzyby i pleśń, jakie powstają np. na pasztecie, chlebie, jabłku. Czy wiecie, jak groźna bywa pleśń? - pytała Katarzyna Andrzejuk z Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska. - Takie jabłko trzeba wyrzucić, a nie odkrawać spleśniały kawałek. Owoc jest w całości zatruty - przestrzegła dr Oryna Słobodzian-Ksenicz.



Emil Arkita z Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji objaśnia szóstoklaszcie Mateuszowi Topczewskiemu, jak zdalnie prowadzić pojazd za pomocą smartfona. - Przygotowaliśmy replikę prawdziwej ciężarówki. Umieściliśmy w niej maksymalnie dużo detali z prawdziwego pojazdu: kierunkowskazy, światła awaryjne - wyjaśniał.

Zdjęcia Krzysztof Grabowski

Nowe kierunki na UZ

www.rekrutacja.uz.zgora.pl

NOWY WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

ul. Podgórna 50, 65-246 Zielona Góra
tel. 68 328 32 76
e-mail: sekretariat@wpa.uz.zgora.pl



architektura krajobrazu



dziennikarstwo i komunikacja społeczna



europaistyka i stosunki transgraniczne



inżynieria kosmiczna



komunikacja biznesowa w języku rosyjskim



logistyka



ochrona i bezpieczeństwo dziedzictwa kulturowego



polityka publiczna



psychologia*



* uruchomienie kierunku studiów po uzyskaniu zgody MNiSW



Początek XX wieku. Skrzyżowanie ul. Kupieckiej i al. Niepodległości. Widok w kierunku pl. Bohaterów.

Ze zbiorów Tomasza Czyżniewskiego



Koniec XIX wieku. To samo skrzyżowanie. Dziś w tym miejscu stoi wysoka kamienica Aldemedu.

Ze zbiorów Tomasza Czyżniewskiego



To samo miejsce - wielki festyn zorganizowany na ul. Kupieckiej

Ze zbiorów Sławomira Ronowicza

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 78

Cesarski hotel na rogu ulicy

Gdzie tuż po II wojnie światowej zainstalowała się pierwsza polska władza? Nie w ratuszu, nie w starostwie, tylko... w hotelu. Pokręcone te nasze miejskie losy...

- Czyżniewski, pisz szybciej, bo musimy się pakować. W sobotę wyjeżdżamy do Wrocławia - moja żona zajęła się swoją ulubioną czynnością. Planowaniem! - I w końcu umyj patelnię!

Nieważne, że do wyjazdu jeszcze wiele dni. I jedziemy tylko na kilka godzin, podziwiać monster trucki w rolce papieru toaletowego. Może chociaż przy okazji zobaczymy coś cesarskiego i zielonogórskiego?

- Mowy nie ma! Koniec z setnym oglądaniem mostów. Cesarskie elementy znajdź sobie w Zielonej Górze. I daj czytelnikom spokój z tym papierem toaletowym - moja żona wyszła opracowywać strategię naszych działań w rolce papieru toaletowego. Tak złośliwcy mówią o wrocławskim stadionie, zbudowanym na Euro. Rzeczywiście, wygląda jakby go ktoś owinął takim właśnie papierem. A skoro nie będziemy oglądać mostu Cesarskiego we Wrocławiu (zbudował go zielonogórski Beuchelt, czyli powojenny Zastal), to znajdziemy coś cesarskiego w Zielonej.

Przed tygodniem pisałem o pierwszych przedstawicielach polskich władz, którzy 8 maja 1945 r. trafili do naszego miasta. To była grupa operacyjna Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. To nie była zwyczajna administracja. Pracownicy KERM mieli się przede wszystkim zajmować przejmowaniem majątku i zagospodarowaniem go. Wspomagali tylko inne władze. Jednym z najważniejszych celów KERM-u było przypilnowanie Rosjan, którzy w ramach przyszłych odszkodowań wojennych rekwirowali maszyny i urządzenia przemysłowe oraz majątek prywatny.



Początek XX wieku. Gospoda Josepha Hänsela. Nad nią widać wieżę kościoła pw. św. Jadwigi. Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



W 1912 r. w tym miejscu powstał największy w mieście hotel

Ze zbiorów Tomasza Czyżniewskiego



Widok współczesny na hotel Śródmiejski

Fot. Tomasz Czyżniewski

Pracownicy KERM trafili do dzisiejszego hotelu Śródmiejskiego, czyli ówczesnego hotelu Kaiserhof, czyli Cesarskiego Dworu. To był maj 1945 r. Jednak dziś cofniemy się jeszcze dalej - do epoki, gdy jeszcze tego hotelu nie było.

Jak to ponad 100 lat temu wyglądało, możemy zobaczyć na starych zdjęciach. Przez lata Niedertorplatz (dzisiaj stoi na nim Bachus) - niewielki placik tuż za murami obronnymi miasta - stanowił najważniejszy fragment Przedmieścia Dolnego. Tędy wiodł trakt w kierunku Sulechowa i Czerwieńska, a na rogu ul. Kupieckiej i Żeromskiego, przed ponad dwustu laty stał, jedyny w tym rejonie, murowany dom kryty dachówką. - Prawdopodobnie była to jakaś gospoda - uważa Zbigniew Bujkiewicz z Archiwum Państwowego i pokazuje plan miasta z 1784 r. - Tylko karczmarz miał w tym interes, by poza obrębem miasta stawiać solidny, murowany budynek.

Na początku XX wieku gospodę prowadził tutaj szynkarz Joseph Hänsel. Na zdjęciu widzimy jego dom, z za którego wystaje wieża konkatedry. Szynk nie jest w najlepszym stanie. W dodatku stoi przy ulicy, z której znikają stare domy, a w ich miejsce powstają reprezentacyjne kamienice. Główna ulica miasta, prowadząca z ratusza do dworca, w ciągu kilkunastu lat całkowicie zmieniła swój wygląd. Hänsel też musiał się przystosować. W 1912 roku, na jego działce, Paul Häusler stawia największy w mieście hotel. Zaprojektował go i wybudował znany zielonogórski mistrz murarski Richard Kintzel. Hotel Kaiserhof przyjmował gości do końca wojny.

Tomasz Czyżniewski